

Komunikaty. — *Communiqués.*

W obronie studjum Rolniczo-Lasowego w Politechnice Lwowskiej.

Wobec postanowionego zniesienia Studjum Rolniczo-lasowego w Politechnice Lwowskiej, Polskie Towarzystwo Leśne, jako organizacja skupiająca w swem gronie szerokie koła leśników i właścicieli lasów, w poważnej i uzasadnionej trosce i obawie o dobro najważniejszej gałęzi gospodarstwa naszego Państwa, jakim jest rolnictwo i leśnictwo, wniosła na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Premjera, Panów Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa i Reform Rolnych, Pana Prezesa B. B. W. R. pułkownika W. Sławka i Komisji Oświatowej Sejmu prośbę o utrzymanie Wydziału Rolniczo-Lasowego w Politechnice Lwowskiej.

Zdaniem Rady Naczelnej Polskiego Towarzystwa Leśnego, zniesienie tej tak ważnej placówki nauki polskiej w najżyźniejszej i najbogatszej w lasy dzielnicy Polski — placówki posiadającej wieloletnią chlubną tradycję, godzi w najżywotniejsze interesy naszej kultury i jest dalszem wysoce niebezpiecznem zmniejszaniem się polskiego stanu posiadania na południowo-wschodnich kresach naszego Państwa.

Polskie Towarzystwo Leśne, którego głównym celem jest wpływanie na rozwój gospodarstwa leśnego w Rzeczypospolitej Polskiej, obrona interesów leśnictwa oraz współdziałanie w organizowaniu szkolnictwa leśnego, zwraca się tą drogą do Panów Posłów i Senatorów oraz szerokich sfer społeczeństwa polskiego z gorącym apelem o pomoc i poparcie go w jego akcji.

W niedługim czasie, odbędzie się we Lwowie Zebranie Obywatelskie w celu ustalenia dalszego wspólnego działania w obronie akademickiej Uczelni Rolniczo-Leśnej we Lwowie.

Rada Naczelna Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Wycieczka Polskiego Towarzystwa leśnego do Rokitna.

Staraniem Sekcji Wycieczkowej Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego odbyła się dnia 28 czerwca 1934 r. wycieczka do lasów w Rokitnie koło Lwowa, stanowiących własność Dra Stefana Iszkowskiego.

Lasy w Rokitnie o obszarze 1208,14 ha, położone na terenie Roztocza Lwowsko-Tomaszowskiego, stanowią specjalnie ciekawy obiekt, ze względu na dużą różnorodność typów drzewostanów, co znajduje swój wyraz w trzech gospodarstwach (obrębach), a mianowicie:

1. Gospodarstwo bukowe z 80-letnią kolejną rębności i 10-letnim okresem odnowienia.
2. Gospodarstwo grabowe z 60-letnią kolejną rębności, traktowane jako gospodarstwo przejściowe.
3. Gospodarstwo sosnowe z 80-letnią kolejną rębności.

W czasie wycieczki zaznajomiono się dokładnie z metodami eksploatacji, odnowienia i pielęgnowania drzewostanów, oraz obejrzano drągowiny, młodniki,

drzewostany znajdujące się w stadjum odnowienia, drzewostany modrzewiowe i t. d. Przy tej sposobności przedyskutowano obszernie z punktu widzenia teorii i praktyki stosowane tutaj metody gospodarcze, dochodząc do przekonania, że w danych warunkach siedliskowych główne tło gospodarstwa stanowić winny drzewostany bukowe z domieszką graba. Celem podwyższenia jednak wartości i rentowności lasu, wprowadzać należy na ich tle obfitą domieszkę innych gatunków, jak jesion, dąb, wiąz, jawor, modrzew i sosna, co zresztą w obecnych młodnikach i zapustach znalazło już szerokie zastosowanie.

Głównym jednak celem wycieczki, na który położono specjalny nacisk, było zapoznanie się w terenie i szczegółowe przedyskutowanie problemu szkód mrozowych w drzewostanach bukowych. W tym celu ścięto kilka drzew w drzewostanach rębnych ok. 100 lat wieku oraz w drągowinach II klasy wieku (20—40 lat).

Dokonane przekroje wykazały, że w starszych drzewach cała niemal powierzchnia przekroju opanowana jest przez zamróż w daleko posuniętych stadjach rozkładowych, co w większości wypadków znajduje swój wyraz już w zewnętrznym wyglądzie drzew (pęknięcia kory, wycieki sfermentowanych soków, ciała owocowe grzybów). W dyskusji, która wywiązała się na temat gospodarczej przyszłości odnośnych drzewostanów, zarysowały się dwa przeciwne poglądy. Jedni z uczestników wycieczki uznali, iż odnośne drzewostany znajdują się w definitywnym stadjum obumierania, tak, że chcąc uratować ich wartość finansową należałoby je zlikwidować w ciągu kilku (3—5) najbliższych lat. Druga natomiast grupa wyraziła pogląd, że drzewostany te mogą jednak przetrwać na pniu jeszcze przez dłuższy kilkunastoletni okres czasu i że poza normalnymi zrębami ograniczyć się należy do uprzątania drzew silniej uszkodzonych i obumierających w drodze użytków nadzwyczajnych.

W drągowinach stwierdzono również silnie rozwiniętą zamróż, zajmującą 50—60% powierzchni przekroju. Wobec stosunkowo znacznego procentu zdrowego drewna, żywić można nadzieję, że drągowiny te zostaną wprawdzie silnie przerzedzone wskutek wzmożonego procesu wydzielania, nie mniej jednak zdołają przynajmniej częściowo przetrwać do wieku rębności. Zgóry jednak liczyć się należy z tem, że będą one silnie opanowane przez fałszywą twardziel.

O zainteresowaniu wycieczką świadczyć może wzięcie w niej udziału członka Oddziału Warszawskiego (dyrektor Polskich Zakładów Impregnacynych w Warszawie), który specjalnie przyjechał do Rokitna, by zapoznać się z powyższym problemem w terenie. W ramach obszernej dyskusji, która wywiązała się na temat problemu szkód mrozowych, postanowiono wspólnie z Zakładami Impregnacynymi kontynuować dalsze badania nad szkodami mrozowymi w kraju, oraz zebrać materiały porównawcze zagranicą; równocześnie naszkicowano ogólne linje wytyczne projektowanych badań, postanawiając uruchomić je w możliwie najkrótszym czasie.

Jak z tego wynika, wycieczka w zupełności spełniła swój cel, przyczyniając się nie tylko do ożywionej wymiany myśli i poglądów, lecz także do dalszego rozbudowania badań ściśle naukowych.

W uznaniu odniesionych korzyści składa Sekcja Wycieczkowa tą drogą serdeczne podziękowanie P. Dr. Iszkowskiemu za gościnne przyjęcie i umożliwienie odbycia tej interesującej wycieczki.

Fr. Krzysik.